



Poznań, dnia 26 stycznia 2010 roku

**Starsi Cechów,
Pracownicy Cechów
i Członkowie Cechów zrzeszonych
przy Wielkopolskiej Izbie Rzemieśniczej
w Poznaniu**

NO-IV-9/10

Już od ponad roku trwają prace resortu edukacji nad modernizacją systemu kształcenia. Obecnie odbywają się regionalne konferencje społeczne w ramach projektów systemowych Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczące kształcenia zawodowego i specjalnego. Pierwsze spotkania, które odbyły się w Gdańsku, Opolu i Wrocławiu oraz publikowane materiały wskazują, iż **planowane zmiany są bardzo poważnym zagrożeniem dla rzemiosła.**

Założenia MEN przewidują utworzenie nowej klasyfikacji zawodów, w której ujęte zostaną kwalifikacje wyodrębnione w poszczególnych zawodach. Kwalifikacje te będą odrębnie potwierdzane w ramach zewnętrznych egzaminów zawodowych. W takim ujęciu likwidacji ulegnie obecny system egzaminów na tytuły zawodowe, organizowanych i przeprowadzanych przez państwowe komisje egzaminacyjne. Nastąpi ujednoczenie systemu egzaminów zawodowych bez względu na formę uczenia się – szkolną czy pozaszkolną. Egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe przeprowadzane byłyby w systemie egzaminów zewnętrznych przeprowadzanych przez okręgowe komisje egzaminacyjne. Proponuje się, aby osoba, która zda egzamin z określonej kwalifikacji, otrzymała *certyfiakat kwalifikacji zawodowych* i suplement opisujący nabyte umiejętności i kompetencje. Natomiast po potwierdzeniu wszystkich kwalifikacji absolwent uzyskałby dyplom i suplement.

Priorytetowym działaniem będzie kształcenie zawodowe, a w szczególności kształcenie praktyczne, w powiązaniu z pracodawcami. Aby zabezpieczyć swoim uczniom realizację praktycznej nauki zawodu, szkoły będą mocno aktywizować swoje działania, zawierając umowy o współpracy ze znanymi na rynku pracodawcami. W celu zachęcenia pracodawców do udziału w procesie kształcenia zawodowego przewiduje się zachowanie wypłaty dofinansowania kosztów kształcenia oraz refundacji, ale pod znakiem zapytania stoi możliwość kształcenia uczniów w charakterze młodocianych pracowników.

W nowym systemie edukacji udział pracodawców w kształceniu zawodowym przewiduje się poprzez:

- zabezpieczenie miejsca na 4-tygodniowe praktyki w końcowym okresie nauczania (nie będą to umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego)
- udział w organizacji ośrodków egzaminacyjnych w zakresie dostarczania bazy
- wspomaganie branżowych centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego w zakresie zabezpieczania materiałów i technologii związanych z doskonaleniem pracowników
- doposażenie szkół w materiały i oprzyrządowanie związane z kształceniem w określonym zawodzie
- umożliwienie odbywania praktyk dla nauczycieli przedmiotów zawodowych.

W prezentowanych założeniach projektowanych zmian dostrzegamy ogromne zagrożenie dla pozycji rzemiosła. Projekt przewiduje zawieranie bezpośrednio przez szkoły umów o współpracy z zakładami pracy, w których będzie odbywała się praktyczna nauka zawodu. Pominięcie organizacji zrzeszających pracodawców w zawieraniu umów spowoduje, iż nadzór nad praktyczną nauką zawodu będą sprawowały szkoły. Konsekwencją tego będzie zapewne drastyczne zmniejszenie liczby członków w organizacjach.

W dłuższej perspektywie nastąpi obniżenie pozycji rzemiosła w kraju, czego przejawem będzie brak organizacji, które reprezentowałyby rzemieślników w szkole, kuratorium, wojewódzkich i powiatowych radach zatrudnienia, wojewódzkich komisjach dialogu społecznego, Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych oraz przed innymi organami administracji państwowej oraz samorządowej. Trzeba tu zauważyć, iż głos reprezentanta, który przedstawia zdanie tysięcy rzemieślników ma o wiele większe znaczenie niż głos jednego przedsiębiorcy. Dziś funkcjonuje w Polsce ponad 2,4 mln małych i średnich przedsiębiorstw, zatrudniających 6,5 mln pracowników. Stanowią one przeszło 99 proc. wszystkich polskich przedsiębiorstw i wytwarzają 40 proc. produktu krajowego brutto, co ma ogromne znaczenie dla gospodarki.

Zakłady rzemieślnicze i organizacje samorządu rzemiosła zrzeszające te zakłady zatrudniają łącznie przeszło 300 tysięcy osób, dzięki czemu dziś mają przedstawicieli we wszystkich wcześniej wymienionych organach. Dbają oni o interesy mikroprzedsiębiorców, wygłaszają opinię środowiska i przyczyniają się do podejmowania korzystnych decyzji pozytywnie wpływających na rozwój gospodarczy w Polsce z naciskiem na szczególną troskę o dobre funkcjonowanie małych zakładów pracy. Dzięki obecności rzemiosła w Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych została zachowana zryczałtowana forma opodatkowania, urzędy miasta i gminy stosują niższe stawki podatków od nieruchomości, przez co wpływają korzystnie na aktywizację gospodarczą małych przedsiębiorstw. Przedstawiciele rzemiosła w Trójstronnej Komisji poparli również wniosek środowiska rzemieślniczego na zastosowanie preferencyjnych stawek VAT dla usług pracochłonnych, np. fryzjerstwa, naprawy drobnego sprzętu i pomogli przy zlikwidowaniu zatorów płatniczych przy wypłacie refundacji.

Patrząc w dalszej perspektywie wpływ mikroprzedsiębiorców na proces kształcenia zawodowego pod kątem potrzeb rynku pracy będzie znikomy. Bardzo prawdopodobne, iż szkoły przy zawieraniu umów o współpracy z zakładami pracy będą kierowały się możliwościami finansowymi przedsiębiorstw i korzyściami z tego tytułu płynącymi dla szkoły, zamiast dobrem polskiej gospodarki i wszechstronnym

wykształceniem przyszłych pracowników. Proces kształcenia zawodowego będzie podzielony na moduły, w obrębie których uczeń będzie zdobywał określone kwalifikacje i zdawał egzamin po zakończeniu kształcenia w obrębie tego modułu, np. w ramach zawodu elektryk wyodrębniono 2 kwalifikacje: montaż i konserwacja instalacji oraz montaż i konserwacja maszyn i urządzeń elektrycznych. System taki doprowadzi do kształcenia uczniów w wąskim zakresie na potrzeby dużych zakładów. Małe zakłady pracy potrzebują natomiast pracowników, których wiedza i umiejętności będą bardzo szerokie i dadzą możliwość wykonywania bardzo różnorodnych czynności.

Obecnie w zakładach rzemieślniczych w całej Polsce kształcą się ok. 90 tysięcy pracowników młodocianych w przeszło 100 zawodach, w tym w samym województwie wielkopolskim jest blisko 14 tysięcy uczniów, których przygotowuje do zawodu przeszło 4000 mistrzów szkolących. Jest to ogromne i bardzo znaczące grono nauczycieli, którzy są przewodnikami w pierwszych latach kontaktu z zawodem. Twórcy zmian systemu kształcenia zawodowego zapomnieli niestety o niepodważalnie znaczącej roli mistrza szkolącego, ale również o tym, iż w małych zakładach pracy młodzież uczy się zawodu i jednocześnie zapoznaje się z całą sferą ekonomiczno - marketingową, funkcjonowaniem małych i średnich przedsiębiorstw, przygotowując się do prawdziwych realiów życia gospodarczego. Podczas nauki uczniowie kształtują nie tylko formalne umiejętności, ale również osobowość i społeczne zachowania, a po zdaniu egzaminu czeladniczego mają znacznie większą możliwość otrzymania pracy.

Wśród uczniów tych są również osoby ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, które wymagają indywidualnego podejścia w procesie kształcenia zawodowego. Tylko w małych zakładach pracy, gdzie panuje rodzinna atmosfera, a uczeń może czuć się bezpiecznie, istnieje możliwość dobrego przygotowania zawodowego tych osób i po zdaniu egzaminu umożliwienie im zaistnienia na rynku pracy. Jest to niezwykle ważna rola rzemiosła, które wpływa na aktywizację zawodową tej części naszego społeczeństwa i odciążenie budżetu państwa z ponoszenia kosztów ich utrzymywania.

Nauka zawodu w małych zakładach pracy i zdanie egzaminu czeladniczego daje ogromne możliwości uzyskania zatrudnienia zarówno w kraju, jak i za granicą. Z tego względu niezwykle ważne jest zachowanie rzemieślniczego systemu egzaminowania przy izbach rzemieślniczych. System ten ma prawie stuletnią tradycję i w doskonały sposób sprawdza się dotychczas w Polsce i w wielu krajach Unii Europejskiej. Egzaminatorzy izbowych komisji egzaminacyjnych doskonale znają potrzeby rynku pracy i wiedzą, jaką wiedzę i umiejętności muszą posiadać przyszli pracownicy. Nie bez powodu świadectwa czeladnicze i dyplomy mistrzowskie są wysoko cenione przez pracodawców w kraju i za granicą. Dowodem tego jest fakt, iż wiele osób mieszkających za granicą przyjeżdża do Polski i potwierdza swoje kwalifikacje złożeniem egzaminu przed izbowymi komisjami egzaminacyjnymi. Fachowcy posiadający polskie świadectwa czeladnicze i dyplomy mistrzowskie są szczególnie cenieni w krajach unijnych, gdyż tamtejsi pracodawcy wiedzą, że osoby te są doskonale przygotowane do wykonywania zawodu, szybko dostosowują się do zastanej sytuacji i bardzo dobrze wykonują zleconą pracę.

Przedstawione w publikacji przykłady dobrych praktyk, które ograniczają się wyłącznie do dużych firm jak np., Volkswagen Poznań, Mercedes – Benz czy Whirlpool oraz zawarta propozycja zawierania umów współpracy ze znanymi na

rynku pracodawcami potwierdza obawy, iż może nastąpić wyeliminowanie wielu małych zakładów pracy z udziału w praktycznej nauce zawodu. Brak wsłuchania się w potrzeby i oczekiwania tych zakładów względem przyszłych pracowników doprowadzą do braku odpowiednio przygotowanych ludzi do pracy i mogą wywołać kryzys tych zakładów, a nawet trudności w utrzymaniu się na rynku. Należy tu podkreślić, iż mikroprzedsiębiorstwa są najlepiej funkcjonującymi jednostkami gospodarczymi, gdyż działają bardzo elastycznie, szybko przystosowując się do zmian w gospodarce i pozytywnie kształtując ją. Niestety działanie ich może być poważnie zagrożone przy braku możliwości pozyskania dobrych pracowników.

Ze uwagi na wyjątkowo trudną, wyżej omówioną sytuację, w której obecnie znajduje się polskie rzemiosło, prosimy o dokładne zapoznanie się z publikacją „Założenia proponowanych zmian - Kształcenie zawodowe i ustawiczne”, którą można pobrać z niżej zamieszczonej strony internetowej:

www.konferencje.men.gov.pl

Z wyżej wymienionych względów organizacje rzemieślnicze i ich przedstawiciele w okresie I półrocza bieżącego roku powinni podjąć intensywne działania polegające na prezentowaniu własnych ocen, poglądów i propozycji z użyciem argumentacji merytorycznej, pragmatycznej, ekonomicznej i porównawczej. Istotą ich powinno być wywołanie ogólnopolskiej dyskusji, doinformowanie społeczeństwa o zagrożeniach i doprowadzenie do dokonania korzystnych dla gospodarki i rzemiosła zmian w planowanej modyfikacji systemu kształcenia zawodowego. Aby działania te przyniosły zamierzony skutek należy szukać zwolenników wygłaszanych opinii wśród przedstawicieli samorządu terytorialnego i branżowego, w strukturach społecznych i administracyjnych oraz wśród reprezentantów regionów i środowisk zasiadających w parlamencie.

Mając na uwadze niepodważalny dorobek szkoleniowy naszego środowiska oraz przyszłość rzemiosła i organizacji rzemieślniczych, gorąco zachęcamy Państwa do współdziałania w/w przedsięwzięciach.

Z poważaniem

Dyrektor Izby

Tomasz Wika

Prezes Izby

Jerzy Bartnik